

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2019 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny–Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: sędzia Hanna Bartkowiak

Protokolant: p.o. stażysta Kamil Szaj

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Wojciecha Kiszki oraz st. asp. służby celno-skarbowej Norberta Nowaczyka z Wielkopolskiego Urzędu Celno - Skarbowego w Poznaniu

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2019 r.

sprawy **B. W. (1)**

oskarżonego z art. 107 § 1 kks w zw. z art. 9 § 3 kks

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Wągrowcu

z dnia 9 kwietnia 2019 r., sygn. akt II K 187/17

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego B. W. (1) kwotę 840 zł tytułem zwrotu kosztów ustanowienia obrońcy w postępowaniu odwoławczym.
3. Kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Hanna Bartkowiak

UZASADNIENIE

B. W. (1) został oskarżony o to, że pełniąc funkcję Prezesa Zarządu firmy: (...) Sp. z o.o. z siedzibą w B., ul. (...), urządził w okresie od dnia 3 września 2015 r. do dnia 9 września 2016 r. w lokalu Sklep (...) znajdującym się pod adresem: (...)-(...) Ż., (...) – gry na automacie o nazwie” (...) wbrew przepisom ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych (Dz. U. z 2016 r., poz. 471), tj. poza kasynem gry, gry na automacie o wygrane pieniężne, w którym gra zawiera element losowości, co stanowi naruszenie art. 6 ust. 1, art. 14 ust. 1 w zw. z art. 2 ust. 1 ww. ustawy o grach hazardowych, tj. przestępstwo skarbowe z art. 107 § 1 kks w zw. z art. 9 § 3 kks.

Sąd Rejonowy w Wągrowcu, wyrokiem z dnia 9 kwietnia 2019 r. wydanym w postępowaniu przeprowadzonym pod sygn. akt II K 187/17 uniewinnił **oskarżonego B. W. (1)** od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Kosztami postępowania Sąd obciążył Skarb Państwa (k. 828).

Wyrok ten został zaskarżony w całości przez prokuratora, który podniósł zarzut błędu w ustaleniach faktycznych polegający na bezpodstawnym uznaniu przez Sąd Rejonowy, że oskarżony B. W. (1) swoim zachowaniem nie wyczerpał dyspozycji art. 107 § 1 kks. Oskarżyciel publiczny dodatkowo negował również słuszność dokonanej w sprawie oceny dowodów.

W konsekwencji podniesionych zarzutów apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Wągrowcu do ponownego rozpoznania (k. 867-868).

Pisemną odpowiedź na apelację złożyła obrońca oskarżonego, wnosząc o utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku oraz zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego zwrotu kosztów obrony w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych (k. 891-895). Obrońca w toku postępowania apelacyjnego przedstawiła też szereg dokumentów (wyroki sądów powszechnych w analogicznych sprawach, opinia firmy (...) Sp. z o.o. na okoliczność oceny charakteru platformy (...) jako „instrumentu finansowego”) dla potwierdzenia stanowiska Sądu I instancji, że działalność oskarżonego nie polegała na zarzucanym mu urządzaniu gier hazardowych objętych ustawą z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych lecz na zawieraniu ultra krótkoterminowych operacji finansowych w rozumieniu art. 7a Prawa bankowego. Obrońca wykazywał również różnice pomiędzy pojęciami nieprzewidywalność a losowość, podkreślając, że funkcjonowanie urządzenia (...) opiera się na nieprzewidywalności wynikającej z danych rynków finansowych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora była niezasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zanim jednak Sąd Okręgowy przystąpi do omówienia zgłoszonych przez prokuratora zarzutów, wypełniając ustawowy obowiązek, zbadał czy nie wystąpiły uchybienia, ujęte w art. 439 kpk i art. 440 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks, które wymagałyby ingerencji w zaskarżony wyrok niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Skutkiem tego było stwierdzenie, że w sprawie nie ujawniły się żadne bezwzględne przyczyny odwoławcze ani nie wystąpiła rażąca niesprawiedliwość wyroku.

Kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia nie potwierdziła natomiast trafności wskazań oskarżyciela publicznego co do błędnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów. W przeciwieństwie do niczym niepopartych dywagacji prokuratora, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej bo pełnej i rzetelnej oceny dowodów, uwzględniając przy tym w odpowiednim stopniu zasady prawidłowego rozumowania, wskazania wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Sąd niższej instancji uzasadniając dokonaną ocenę materiału dowodowego wyraźnie wskazał te dowody (bądź ich części), które uznał za wiarygodne oraz te, którym cechy tej odmówił. Wskazując w ten sposób Sąd Rejonowy podał racjonalną argumentację za takim właśnie ukształtowaniem weryfikacji materiału dowodowego. Natomiast prokurator chcąc podważyć wnioskowanie Sądu I instancji nie przedstawił silnych racji przemawiających za odmiennym wartościowaniem dowodów, w tym wyjaśnień oskarżonego, zeznań A. G. (1) oraz opinii technicznej A. W. (1) - biegłego sądowego z zakresu m.in. informatyki, techniki komputerowej, oprogramowania, automatów do gier i najnowszych technologii. Skarżący ograniczył się do zaprezentowania swojego poglądu, wedle którego dowodom tym nie mógł zostać przypisany przymiot wiarygodności i na ich podstawie nie można budować ustaleń faktycznych. Stanowisko prokuratora nie zostało jednak umocowane dowodowo. Natomiast sposób skonstruowania zarzutów wskazywał na kierowanie się przez apelującego bardziej intuicją, podejrzliwością i przecuciami, co nie mogło przynieść oczekiwanych efektów w sądowej instancji odwoławczej. Tak skonstruowany zarzut nie mógł zostać uznany za uzasadniony i skuteczny bowiem skarżący, zmierzając do podważenia zasadności rozstrzygnięcia poprzez kwestionowanie oceny dowodów stanowiących jego podstawę poprzestał na prostym ich zanegowaniu i arbitralnym stwierdzeniu, że walorem wiarygodności nie powinny być obdarzone korzystne dla oskarżonego dowody.

Odnosząc się do zarzutów apelującego skierowanych do zeznań świadka A. G. (1) Sąd odwoławczy zwraca uwagę, że w toku przewodu sądowego nie zostały przedstawione żadne dowody, które podważałyby prawdziwość relacji tego świadka zarówno co do jego wspólnych interesów z oskarżonym, jak i zasad stworzonej przez niego platformy (...). Wręcz przeciwnie, dowody znajdujące się w aktach sprawy, w szczególności wyjaśnienia B. W. (1), opinia pisemna biegłego A. W. (1) i wyniki przesłuchania przed sądem M. T. (1) potwierdziły w całej rozciągłości to, co świadek A. G. (1) przedstawił. Istotnym jest, że osoba ta będąc twórcą platformy (...) wyraźnie wskazała, iż widniejące na urządzeniu (...) wizualizacje w postaci kręcących się bębnow (kojarzone z automatami do gier) miały za zadanie jedynie uatrakcyjnić korzystanie z tego urządzenia i przyciągnąć szersze grono klientów. A. G. (1) dodając wirtualne bębny do urządzenia

(...) inspirował się wizualizacjami największego dostawcy opcji binarnych S.. Natomiast wynik gry nie zależał od pozycji w jakich zatrzymały się bębny. Było wręcz odwrotnie bębny zatrzymywały się dopiero wówczas, gdy podłączona za pomocą sieci Internet platforma (...) ustaliła, czy osoba korzystająca z urządzenia wstrzeliła się ze swoją opcją w ruchy wykresu (U. I. lub (...)), czy też nie. Taki instrument finansowy nazywa się fachowo opcją drabinową typu stelażowego. Świadek podkreślił, że dane ustawienie bębnow było ściśle przyporządkowane do konkretnej wygranej ze spekulowanej opcji i wspomniane przypisanie tych symboli można było sprawdzić na stronie internetowej (...).com. Powyższych okoliczności faktycznych podawanych przez świadka A. G. skarżący wyrok Sądu I instancji w żaden sposób nie podważył.

Przechodząc do oceny wartości dowodowej wydanych w tej sprawie opinii biegłych stwierdzić należało, że jak najbardziej pożądane dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy było pozyskanie tego typu dowodu przez Sąd Rejonowy w Wągrowcu. Dla uzyskania pełnej charakterystyki urządzenia o nazwie (...), będącego przedmiotem tej sprawy karno-skarbowej, konieczne okazało się zasięgnięcie wiadomości specjalnych z różnych dziedzin. Dla przypomnienia, w pierw do wydania opinii został powołany biegły W. K. (2), który jest specjalistą z zakresu informatyki. Pierwotnie wydana przez niego opinia nie był miarodajna albowiem biegły nie podłączył urządzenia (...) do sieci internetowej, a bez tego nie było możliwości połączenia urządzenia z platformą (...).com. Przy wydawaniu opinii uzupełniającej biegły W. K. (2) naprawił swój poprzedni błąd i połączył się ze wspomnianą platformą. Biegły tym razem skupił się na skrupulatnym liczeniu czy wskaźnik U. I., który zawiera dodatkowe zmienne, nieznanne graczowi, prezentowany przez (...) odpowiada rzeczywistym notowaniom na rynkach finansowych. Po przeprowadzeniu szeregu wycień W. K. (2) stwierdził, że wskaźniki te nie są tożsame, gdyż różnią się co do 5 lub 6 miejsca po przecinku i według tego biegłego informatyka wygrana bądź przegrana na platformie (...) zależy od tego co obliczy serwer tej platformy, natomiast gracz nie jest w stanie powtórzyć obliczeń serwera z tak precyzyjną dokładnością gdyż nie wie jakie konkretnie dane co do notowań walut zostały użyte (godzina, sekunda) do obliczenia tego indeksu. Rozważania biegłego również tym razem nie mogły zaważyć na wyniku przedmiotowej sprawy gdyż należało powołać specjalistę z zakresu instrumentów finansowych. I twierdzenia biegłego W. K. co do hazardowego charakteru urządzenia (...) należało skonfrontować z opinią biegłego posiadającego wiedzę o rynku instrumentów finansowych. Tak też się stało w postępowaniu rozpoznawczym przed Sądem I instancji, gdzie kolejni biegli kategorycznie stwierdzili, że urządzenie typu (...) umożliwiało jedynie zawarcie za jego pośrednictwem umowy na opcję, czyli terminową operację finansową.

Sąd Okręgowy analizując stanowiska tychże specjalistów dostrzegł pewne uchybienie procesowe Sądu Rejonowego polegające na przesłuchaniu M. T. (1) na rozprawie w charakterze świadka, chociaż organowi orzekającemu nie chodziło o okoliczności stricte faktyczne czynu zarzucanego B. W. (1), ale o jego wiedzę specjalistyczną z zakresu instrumentów finansowych. M. T. (1) jest bowiem biegłym sądowym przy Sądzie Okręgowym w B. z zakresu publicznego obrotu papierami wartościowymi, rynku kapitałowego i giełdowego, analizy sprawozdań finansowych i wyceny przedsiębiorstw, analizy ekonomicznej oraz instrumentów finansowych. Sąd Rejonowy pozyskiwał natomiast od przesłuchiwanego M. T. (1) właśnie wiadomości specjalne obejmujące wiadomości faktyczne i praktyczne, wykraczające poza przeciętne umiejętności czy wiedzę (Stefański, Zabłocki, Kodeks postępowania karnego, t. 1, 2003, s. 881–882) i dlatego dowód ten winien być traktowany jako ustna opinia biegłego a nie zeznania świadka. Analiza akt sprawy pozwalała dodatkowo na stwierdzenie, że M. T. (1) sporządzał w innych, analogicznych sprawach karno-skarbowych pisemne opinie z zakresu instrumentów finansowych (np. w sprawie Sądu Rejonowego w Bydgoszczy o sygn. III K 250/17, w sprawie Sądu Rejonowego w Wałbrzychu o sygn. II K 502/17). Zdaniem Sądu odwoławczego nadanie nieprawidłowego statusu przesłuchiwanemu M. T. (1) i brak formalnego postanowienia o powołaniu biegłego nie było przeszkodą procesową do wykorzystania tego dowodu przez sąd orzekający i ostatecznie nie wpływało na treść wydanego w sprawie rozstrzygnięcia. Wskazania biegłego sądowego M. T. zostały bowiem prawidłowo ocenione przez Sąd I instancji w trakcie weryfikacji zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jako wiadomości specjalne i poczyniono na ich podstawie (oraz w oparciu o pozostałe miarodajne i wiarygodne dowody) trafne ustalenia faktyczne. Kluczowym jest, iż biegły M. T. (1) nie miał żadnych wątpliwości co do bezpośredniego powiązania wyniku na platformie (...) ze zmianą walut na rzeczywistym rynku U. I. oraz U. (...). Ponadto biegły, niejako w odniesieniu do nietrafionych twierdzeń W. K. (2) podał, iż porównywał zmiany par walutowych do notowań z domów maklerskich i nie zauważył znacznych odstępstw sugerujących, że pobierane przez platformę (...) kursy walut nie mają rynkowego

charakteru. Istotnym jest także jak wyjaśnił biegły, że w różnych domach maklerskich są pewne przesunięcia czasowe w prezentacji danych (czasami sięgające nawet 2 sekund) i zjawisko to jest zupełnie naturalne na rynku instrumentów finansowych i wpisane w charakterystykę zawieranych na tym rynku transakcji. Wobec tego pewne różnice w kursach walut U. I., U. (...) pomiędzy danymi na platformie (...) a domami maklerskimi (z których korzystała platforma) wcale nie oznaczały, że użytkownik urządzenia (...) nie zawiera umowy na opcję, a korzysta z automatu do gier. Ponadto, słusznie Sąd I instancji pełną wartość dowodową przypisał opinii biegłego A. W. (1), który zapoznawszy się z materiałem dowodowym, po wykonaniu eksperymentu, rzeczowo odniósł się do stanowiska biegłego W. K. (2), wykazując słabości jego wywodów w kwestiach zasadniczych dla oceny charakteru urządzenia (...). Warto wskazać, że biegły A. W. wyraźnie zaznaczył, że grający na tym urządzeniu niczego nie oblicza, a połączenie z platformą (...) umożliwia obserwację bieżącego zachowania wykresu i spekulowania wynikiem na instrumentach finansowych (U. I., U. (...)). Kwintesencją opinii jest podsumowujące twierdzenie, iż urządzenie (...) stanowi fragment platformy inwestycyjnej ultra krótkoterminowych opcji na instrumenty finansowe z dyskretnymi strukturami wypłaty.

Apelujący prokurator błędnie natomiast uznawał, że pewna nieprzewidywalność obstawianych przez użytkownika urządzenia (...) zmian kursów walut jest równoznaczna z wyczerpywaniem znamienia „elementu losowości”, o którym mowa w ustawie z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych. Tymczasem powołany w sprawie biegły A. W. (1) i przesłuchany na rozprawie biegły M. T. (1) posiadający wiedzę specjalistyczną o sposobie funkcjonowania rynku instrumentów finansowych, wyjaśnili, że nieprzewidywalność jest charakterystyczna dla tego rynku i zwłaszcza w przypadku tak krótkich opcji jak te oferowane przez platformę (...), nie sposób przewidzieć jakie będzie w danym momencie wahanie na rynku walutowym. Możliwe jest jedynie spekulowanie w tej kwestii, co też czynił każdy z użytkowników urządzenia (...). Prokurator zignorował również regulację przepisu art. 7a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, która wprost wskazuje, iż do terminowych operacji finansowych nie stosuje się ustawy o grach hazardowych. Gdyby nie wspomniany przepis wszystkie terminowe operacje finansowe z uwagi na omawianą już nieprzewidywalność mogłyby być uznane za gry hazardowe.

Zdaniem Sądu Okręgowego z tych specjalistycznych dowodów Sąd Rejonowy prawidłowo wywnioskował, że urządzenie (...) stanowi terminal umożliwiający potencjalną wygraną skorelowaną z danymi ID transakcji i poziomem wypłaty, która pada pierwotnie w wyniku spekulacji na opcjach binarnych na instrumentach finansowych. A ponadto, co ważące o odpowiedzialności karno-skarbowej oskarżonego B. W. w niniejszej sprawie, urządzenie to nie służy do przeprowadzania gier o charakterze losowym w rozumieniu ustawy o grach hazardowych. Logicznie i przekonująco brzmi wywód fachowy o tym, że wizualizacje bębnowe w urządzeniu (...) nie stanowią samodzielnego bytu jako gra bez wykresu, w odróżnieniu od spekulacji na opcjach, które istnieją odrębnie i umożliwiają wygraną również bez dostępu do sieci internetowej i wypłaty środków pieniężnych. Powyższe wnioski wynikają z przeprowadzonego przez A. W. (1) eksperymentu w trakcie którego podczas „gry” na opcjach odłączył on dostęp do sieci internetowej. Doszło do tego, że wirtualne bębny kręciły się bez zatrzymania do momentu przywrócenia źródła danych notowań dla instrumentu U. I.. Przeprowadzone doświadczenie potwierdziło zeznania świadka A. G. (1), który podał, że kombinacja bębnowy wyświetla się już po zakończeniu spekulowania na opcjach i jest ściśle przypisana do wysokości wygranej lub przegranej.

Kontynuując jeszcze ocenę wartości opinii biegłego A. W. (1) oraz ustnej M. T. (1), Sąd Okręgowy zauważa, że prokurator negując przydatność tych opinii w żaden sposób nie wykazał by którakolwiek z nich była niejasna, niepełna, by zachodziły wewnętrzne sprzeczności w poszczególnych opiniach lub pomiędzy nimi. Znamiennym jest także, iż oskarżyciel publiczny nie domagał się powołania nowych biegłych w trybie art. 201 kpk, a ograniczył się do negocjowania aby ustalenia faktyczne w sprawie mogły być czynione na podstawie tychże dowodów. Tymczasem Sąd Rejonowy trafnie przyjął, że opinia biegłego A. W. była jasna, pełna, logiczna, zgodna z doświadczeniem życiowym i wskazaniami wiedzy. Zasadnie pełną wartość dowodową nadano też twierdzeniom biegłego M. T. (1). W opiniach tych nie zachodziły żadne niewyjaśnione sprzeczności, nie były też kwestionowane walory opiniujących tj. ich doświadczenie zawodowe oraz wiedza fachowa. Warto jeszcze podkreślić, dla wzmocnienia wartości dowodowej opinii, że A. W. (1) dokonał bezpośredniego badania przedmiotowego urządzenia (...) i wydana przez niego ekspertyza uwzględniała całokształt materiału dowodowego przechowywanego w aktach sprawy. Wobec powyższego nie zaistniały żadne przyczyny,

które nakazywałyby Sądowi I instancji odrzucić wnioski zawarte w opiniach A. W. (1) i M. T. (1) pomocne Sądowi Rejonowemu w udzieleniu odpowiedzi na pytanie, czy urządzenie typu (...) stanowi automat do gier w rozumieniu ustawy o grach hazardowych.

Skarżący powołał się jeszcze na zawarte w opinii A. W. (1) zastrzeżenie, że biegły nie jest uprawniony do interpretacji prawnej zagadnienia czy gry udostępniane na badanym urządzeniu mają charakter losowy, tj. czy są grami hazardowymi w rozumieniu ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych. Biegły zastrzegł, iż to Sąd ostatecznie podejmie decyzję w tym zakresie prawnym. Sąd Okręgowy nie podziela zdziwienia oskarżyciela publicznego takim stwierdzeniem albowiem zawsze biegły wydając opinię rozstrzyga jedynie kwestie wymagające wiadomości specjalnych, w których jest ekspertem i to w zakresie oznaczonym przez organ zlecający opinię. Natomiast to sąd, a nie biegły ostatecznie dokonuje oceny prawnej zachowania sprawcy pod kątem wyczerpania przez niego wszystkich ustawowych znamion zarzucanego mu przestępstwa. Także nawet w sytuacji kiedy biegły A. W. (1) sam stwierdziłby, że urządzenie typu (...) nie stanowiło automatu do gier w rozumieniu ustawy o grach hazardowych, nie zwalniałoby to Sądu Rejonowego z konieczności dokonania oceny całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a następnie samodzielnego poczynienia wszelkich ustaleń faktycznych mających wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w tym również określenia, czy urządzenie typu (...) łączące się z platformą (...) stanowiło automat do gier na gruncie ustawy o grach hazardowych i tym samym czy zachowanie B. W. (1) wyczerpało wszystkie ustawowe znamiona przestępstwa skarbowego z art. 107 § 1 kks.

Jak wynika z powyższych rozważań apelujący prokurator nieudolnie podważał ocenę dowodów poprzedzającą wydanie zaskarżonego wyroku. Nie wykazał on również żadnych innych uchybień proceduralnych po stronie Sądu Rejonowego, które mogły mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Sąd Okręgowy podkreśla, że obowiązkiem apelującego jest wykazanie, jakich konkretnych uchybień dopuścił się sąd w kontekście zasad wiedzy – w szczególności logicznego rozumowania – oraz doświadczenia życiowego, oceniając zebrany materiał dowodowy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2018 r., II KK 355/18, Legalis nr 1835987; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2017 r., II KK 180/17, Legalis nr 1668825).

Następstwem tego było uznanie niezasadności zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na bezpodstawnym przyjęciu, że oskarżony B. W. (1) swoim zachowaniem nie wyczerpał znamion przestępstwa skarbowego z art. 107 § 1 kk. Niezbędne jest przypomnienie, iż dla skutecznego podniesienia zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych koniecznym jest wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się sąd w świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a sama tylko możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu nie wystarcza do stwierdzenia, że sąd popełnił istotny błąd ustaleń faktycznych (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2019 r., VI KZ 3/19, Legalis nr 1885184). Sąd niższej instancji opierając się na wiarygodnych dowodach osobowych oraz dowodach z dokumentów, a także ważkich do czynienia ustaleń faktycznych w sprawie opiniach biegłych A. W. (1) i M. T. (1), oraz części opinii W. K. (2) słusznie uznał, że oferowane przez oskarżonego urządzenie (...) nie mogło zostać uznane za automat do gier w rozumieniu ustawy o grach hazardowych z uwagi na niewyczerpanie znamienia „elementu losowości”. Urządzenie to umożliwiało jedynie zawieranie za jego pośrednictwem terminowych operacji finansowych będących ze swej natury chociażby częściowo nieprzewidywalnymi, co jednak nie jest tożsame z pojęciem „losowości”. Brak podstaw do zakwalifikowania urządzenia (...) wstawionego do sklepu (...) w miejscowości K. przez firmę, której Prezesem zarządu był podsądny, jako automatu do gier w rozumieniu ustawy o grach hazardowych, powodował dekompletację ustawowych znamion blankietowego przepisu art. 107 § 1 kks. W takiej sytuacji jedynym słusznym rozstrzygnięciem było zatem to podjęte przez Sąd Rejonowy w Wągrowcu, tj. uniewinnienie oskarżonego B. W. (1) od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa karnoskarbowego.

Na koniec, na moment należało jeszcze zatrzymać się na stronie podmiotowej zarzucanego oskarżonemu B. W. czynu. Jak słusznie podnosiła obrońca, w tym procesie niezależnie od słuszności ustaleń co do charakteru urządzenia (...), nie wykazano aby oskarżony miał świadomość (wiedział albo godził się na to), że przedmiotem jego działań był automat do gier w rozumieniu art. 2 ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych, w których to grach o wygrane pieniężne lub rzeczowe występuje czynnik losowy i ma on wpływ na wynik gry. W oparciu o

poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne, nie podważane przez apelującego, Spółka (...) zanim przystąpiła do eksploatacji przedmiotowego urządzenia, celem ustalenia charakteru działalności gospodarczej prowadzonej przy użyciu platformy (...).com, wystąpiła do jednostki badającej ustanowionej przez Ministra Finansów do opiniowania działania automatów do gier – (...) A.. Uzyskała też w tej sprawie odpowiedź Ministerstwa Finansów na interpelację poselską (stanowisko z dnia 13 maja 2014 r.). Te dokumenty wskazywały na legalność działalności pośrednictwa pieniężnego oferującego klientom samoobsługowe terminale internetowe. W oparciu o te dokumenty oskarżony mógł mieć uzasadnione przekonani, że działalność reprezentowanej przez niego jako Prezesa spółki nie naruszała litery prawa, tj. art. 107 § 1 kks.

Mając na względzie wszystkie poczynione powyżej rozważania, Sąd odwoławczy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, o czym orzekł w pkt 1 wyroku.

W pkt 2, działając na podstawie art. 616 § 1 pkt 2 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks w zw. z § 1 pkt 1, § 11 ust. 2 pkt 4 oraz § 15 ust. 1, 2 i 3 oraz § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800) Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego B. W. (1) kwotę 840 zł tytułem zwrotu kosztów ustanowienia obrońcy w postępowaniu odwoławczym.

W pkt 3 wyroku Sąd II instancji orzekł o kosztach postępowania odwoławczego. Na podstawie art. 632 pkt 2 kpk w zw. z art. 634 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks, wobec utrzymania w mocy orzeczenia uniewinniającego wydanego w stosunku do oskarżonego, kosztami tego etapu postępowania karnego również obciążono Skarb Państwa.

Hanna Bartkowiak